

Polaki Związek Działkowców  
 Rodzinny Ogród Działkowy  
 im. 2 Armii Wojska Polskiego  
 ul. Bukowiecka 235  
 60-100 Poznań

Poznań, 2013-08-16

**Redakcja „Rzeczpospolita”**  
**Redaktor Naczelny**

Z niesmakiem i oburzeniem przeczytaliśmy komentarz red. Marcina Piaseckiego do artykułu „Platforma wciąż walczy o działki”. Tak wielu insynuacji i absurdalnych twierdzeń już dawno w komentarzach nie czytaliśmy. Wszystko zaczyna się jednak od niewiedzy albo ze złej woli. O tę drugą nie chcemy Pana Redaktora posądzać. Pozostaje więc niewiedza o ruchu ogrodnictwa działkowego, którego korzenie w Polsce tkwią w końcu XIX i początku XX wieku. Podobny rodowód mają ogrody w Europie, np. we Francji rozwój ogrodów datuje się od 1905 r. W żadnym kraju europejskim nie traktuje się ogrodów spełniających ważne cele społeczne jako zła koniecznego. Nigdzie też ogrody nie blokują rozwoju miast. W Zagłębiu Ruhry ogrody powstawały na miejscu likwidowanych kopalń przyczyniając się do kształtowania zdrowego środowiska. Także w Polsce od lat skutecznie realizowana jest polityka likwidacji ogrodów na cele publiczne (z wyłączeniem komercji) na warunkach zapisanych we wciąż obowiązującej ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. Przykładem niech będzie nasze miasto Poznań, gdzie 22 czerwca br. otwieraliśmy nowy ROD „Euro 2012” odtworzony za pieniądze miasta po wcześniejszej likwidacji ROD Ustronie na potrzeby rozbudowy stadionu. Godzony jest więc interes miasta i interes działkowców. Czyż nie jest to interes publiczny? Czy znane są red. Piaseckiemu przypadki blokowania inwestycji celu publicznego przez działkowców? Przez lata ogrody rozwijały się stając się miejscem rekreacji i wypoczynku dla setek tysięcy, a nawet kilku milionów mieszkańców polskich miast. Polskie społeczeństwo, jak wykazał CBOS w swoim badaniu, chce ogrodów działkowych w miastach. Zrównoważony rozwój ogrodów działkowych w polskich miastach służy celom i potrzebom społecznym. Takie są „fakty i zdrowy rozsądek”.

Redaktorowi Piaseckiemu nie podoba się rozdawnictwo ziemi zaproponowane przez PO. Szkopuł w tym, że to rozdawnictwo ma ograniczony zasięg i wyklucza większość działkowców z dużych miast. Także nasz ogród położony na obrzeżu portu lotniczego Ławica nie skorzysta z uwłaszczenia. Zatem też jesteśmy przeciwni ograniczonemu uwłaszczeniu, którego celem jest zapewne podzielić i skłócić działkowców dzieląc ich na lepszych (uwłaszczonych) i gorszych (skazanych wyłącznie na dzierżawę działkową). Takiemu uwłaszczeniu mówimy także NIE. Politycy PO chcąc poprawiać sondaże powinni poprzeć w całości projekt obywatelski, który spełnia wymogi określone przez Trybunał Konstytucyjny, a który pozostawia własność gruntów w rękach samorządu terytorialnego lub skarbu państwa.

I jeszcze dla refleksji red Piaseckiego jeden fakt. Przewodniczący Związku Miast Polskich Prezydent Poznania Ryszard Grobelny publicznie stwierdził (i to wielokrotnie), że w Poznaniu jest dość miejsc dla ogrodów i dla deweloperów, a ogrody działkowe są dla miasta najtańszymi parkami, bo miasto do nich nie dokłada ani złotówki. Nie ma Pan prawa red. Piasecki wysuwać twierdzenia, że ogrody to tereny do sprzedania. Nie wszystko można mierzyć wartością gruntu. Ogrody też nie są slumsami, ale żeby to stwierdzić, trzeba bywać na ogrodach. Jeżeli nawet w niektórych ogrodach mają miejsca przypadki samowoli budowlanych, to w pierwszej kolejności winę za nie ponoszą organa administracji meldujące działkowców na działkach oraz nadzór budowlany, który nieskutecznie egzekwuje obowiązujące prawo. Ale wyjątki nie czynią reguły.

**SEKRETARZ ROD**  
 im. 2 Armii Wojska Polskiego  
 Stanisław Sworek

**PREZES ROD**  
 im. 2 Armii Wojska Polskiego  
 Andrzej Zdzieniec